

Dawno temu w lesie wielkim,
T-Rex chodził z humorkiem kiepskim.
W łapce kolce mu utkwily,
aż się łezki w oczach pojawiły.

Prosił wszystkich: „Pomóż, proszę!”,
lecz każdy uciekał w drugą stronę.
Tylko żółwik, choć się bardzo bał,
cichutko bliżej podejść spróbował.



„Pomóc mogę ci, duży kolego,
choć mam w sercu stracha wielkiego!”
Chwycił cierń – raz, dwa, trzy,
i już T-Rex szczęśliwy był!

Odtąd żółwik z T-Rexikiem
zawsze byli przyjaciele.
T-Rex żółwia w łapkach nosił,
każdemu o nim dumnie głosił.



Razem szybko biegali w koło,
żółwik krzyczał: „Hej, przygodo!”
Każdy, nawet ten malutki,
może pomóc w dzień smutniutki.

